

Niebezpiecznie na krajowej „ósemce”

Kolejny czarny dzień na podlaskich drogach. Niedaleko miejsca tragedii białostockich maturzystów. Doszło tam do dwóch groźnych wypadków. To cud, że nikt nie zginął - mówią policjanci.

Zbliżała się północ. W autokarze, wiozącym podróżnych z Londynu do Białegostoku, zostało już tylko pięcioro pasażerów. Autobus minął Zambrów. Z naprzeciwka, od strony Białegostoku, nadjeżdżał tir, wiozący ogromne bele papieru. Nagle z bocznej drogi w okolicach miejscowości Gosie Małe, wprost na tira, wyjechało BMW. Jak powiedział podinsp. Andrzej Baranowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku - Kierowca BMW wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającej od strony Białegostoku ciężarówce.

Kierowca ciężarówki, chcąc uniknąć zderzenia z BMW zjechał na lewy pas. Ale tam był już autokar z Londynu. Ciężarówka próbowała uciec do rowu, niestety było za późno. Jak mówi Krystyna Mityk, pilot autokaru Londyn-Białystok - Żeśmy się stuknęli prawie że czołowo. To były ułamki sekund. Nasz kierowca został uwięziony, a mnie wyrzuciło z fotela na środek autobusu. Siedziałam - dzięki Bogu - nie na swoim fotelu pilota, bo bym zginęła.

Do szpitala w Zambrowie karetki przywiozły siedem osób. Dwie po opatrzeniu ran opuściły szpital. Najciężej ranny - kierowca autobusu, którego strażacy wydostali z samochodu za pomocą hydraulicznych przecinaków - trafił do szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. Jak poinformował Andrzej Sutkowski, lekarz dyżurny ze szpitala w Zambrowie - Z racji obrażeń wymagał zaopatrzenia specjalistycznego w oddziale ortopedycznym. Pozostałe osoby przebywają w szpitalu. Stan ich zdrowia jest stabilny.

Na szczęście skończyło się tylko na złamanym obojczyku, potłuczeniach i niegroźnych ranach. Kierowcy BMW policja pobrała krew. Wynik badania będzie znany za kilka dni.

Do drugiego wypadku doszło w sobotę przed południem, na tej samej drodze numer 8, tyle że bliżej Białegostoku. Młody mężczyzna kierujący Peugeotem wyprzedzał kolumnę samochodów jadących w kierunku Warszawy. Prawdopodobnie nie zauważył, że jadąca przed nim Matizem kobieta zaczęła skręcać w lewo, do Choroszczy. Nie zdążyła uniknąć zderzenia z Peugeotem. Kolejne trzy ofiary z krajowej „ósemki” trafiły do szpitala - dwoje pasażerów i kobieta z Matiza.



źródło: TVP3 Białystok